

Redakcja i Administracja:

L W Ó W

UL. PELCZYŃSKA 5 A-Ip.

Konto czek. P.R.O. Nr. 153 388

GAZETA

PRENUMERATA:

we Lwowie, (z dost. do domu) i na prowincji kwartalnie: 2 zł.

SPOŁECZNA**BEZPARTYJNE PISMO OBEJMUJĄCE OBRONĘ POSZKODOWANYCH WOJNĄ I WALORYZACJĄ ORAZ WSZELKIE SPRAWY SPOŁECZNE, GOSPODARCZE I KULTURALNE. - WYCHODZI KAŻDEGO 1. I 15.**

NUMER NINIEJSZY ZAWIERA: Austrja, Niemcy i Rosja, jako dłużnicy Polski, odpowiedzialni za szkody wojenne! — Poszkodowani Wojną i Waloryzacją na front! — Waloryzacja zapłaconych wierzytelności jest postulatem sprawiedliwości! — Ogólno Krajowy zjazd Delegatów; Masowy Wice Poszkodowanych Wojną i Waloryzacją, we Lwowie! — Pleśń zwaloryzowanego wierzyciela na odchodne Sejmowi! — Róbcie zastrzeżenia waloryzacyjne i wiele innych spraw społecznych!!

619

Austrja, Niemcy, Rosja, jako dłużnicy Polski, odpowiedzialne za szkody wojenne!

1) Traktat wersalski

Traktat wersalski i traktat w S. Germain, ustaliły zasady, na których miało się oprzeć również odszkodowanie Polski i jej obywateli ze strony Niemiec i Austrii, z tytułu strat wojennych oraz udziału Polski w obrocie gospodarczym obu państw. Oczywiście wzajemnie nałożyły te traktaty pewne ciężary odszkodowawcze za majątek państwowy (budowle, urządzenia komunikacyjne stałe i tabor, inwentarz wojskowy i t. p.) oraz z tytułu wszystkich innych zobowiązań państw centralnych ze stosunku kredytowego czy służbowego powstałych (banknoty, dług publiczny: pożyczki, wkłady oszczędnościowe, pensje, emerytury). Ogółem oceniono łączne pretensje ze strony Polski na 21 miliardów fr. złotych. Majątek państwowy na terenie obecnym Rzeczypospolitej ujawniony, według daty powstania w dn. 1 sierpnia 1924 r. oszacowano na korzyść Niemiec 1.600

miljonów, na korzyść Austrii na 1.500 milj. Jest to wszystko prowizoryczny szacunek. Jedynie tylko co do Gdańska obie strony uzgodniły wysokość swych pretensji, istnieje jednak spór co do podziału majątku między Radą Portową, Niemcami i Polską.

Ustalenia powyższych pozycji dokonano na zasadzie materiałów, zebranych przez komisje szacunkowe. Oczywiście czynności tych komisji, mają znaczenie tylko rejestracyjne i opiniodawcze.

W każdym bądź razie złożono na wspomnianą sumę 21 miliardów memorjał do komisji odszkodowawczej w Paryżu.

Zasadniczo należy zauważyć, że w myśl traktatów odszkodowania za straty wojenne dotyczą terytorjów, które pozostawały w wojnie z państwami centralnymi, zatem mowa być może o terenie b. Królestwa względnie prowincji zabranych. Nie ma mowy tam o odszkodowaniach za straty wojenne naprzykład na ziemiach b. Galicji.

Ze strony państw centralnych usiłowano wysunąć zasadę kompensacji pretensji polskich na pretensje tych państw, słowem wyeliminowania gotówkowego rozrachunku. Natomiast w stosunku do państw ententy zasada gotówkowego rozrachunku jest w pełni przeprowadzona.

2) Austrja

Republika Austriac. terytorjalnie bardzo uszczuplona, gospodarczo prawie zrujnowana, nie mogła oczywiście wypełnić ciężarów, wynikających z traktatów. Także dzisiaj otrzymanie odszkodowań ze strony Austrii jest problematyczne.

Pretensji osób prywatnych z tytułu strat wojennych na terytorjum b. Galicji, Austrja neguje!

Wobec niewypłacalności i kryzysu Austrii, pretensje do dawnego Banku Austro-Węgier lub z tytułu pożyczek wojennych czy przedwojennych są obecnie nie wykonalne. Należałoby je jednak zarejestrować i zgłosić do Komisji odszkod. w Paryżu.

Co do oszczędności w kasach pocztowych likwidację tej sprawy przejęło P. K. O., które rozporządza odnośnymi funduszami.

Nie należy także pominąć i tej okoliczności, że w myśl traktatu, zawartego dnia 10 września 1919 z b. Austrią w Saint Germain-en-Laye, Art. 94 — Polska na podstawie oddzielnych konwencji zawartych z b. Austrią powinna była uregulować interesy swych mieszkańców, o ile to dotyczyło ich praw cywilnych, zaś w myśl Art. 190, aneks I. pkt. 5, Państwo Polskie mogło dla emerytów, pochodzących z b. służby austriackiej, zażądać od Austrii rekompensaty dla strat, należących do kategorii obejmującej wszystkie emerytury i tym podobne wynagrodzenia dla wojskowych ofiar wojny (armje lądowe, morskie i siły napowietrzne, dla kalek, rannych oraz dla inwalidów jak również dla osób, dla których te ofiary były podporą; wysokość sum z tego tytułu przypadających Polsce miała być obliczoną według skapitalizowanej wartości wymienionych emerytur i wynagrodzeń, i to na podstawie taryfy, obowiązującej we Francji w dniu 1 maja 1919.

Podobne postanowienia, odnoszące się do emerytów i inwalidów, pochodzących z b. zaboru pruskiego, zostały państwu naszemu zastrzeżone traktatem wersalskim, obowiązującym dzisiejszą Republikę Niemiecką. Również dzisiejsze Niemcy są obowiązane do zapłacenia odszkodowań dla rannych i poszkodowanych w czasie działań wojny światowej, pochodzących z b. służby rosyjskiej i posiadających obywatelstwo polskie.

Wreszcie według Art. 179. wspomnianego traktatu Austrija została zobowiązana do uregulowania swego długu w okresie lat 30, licząc od dnia zawarcia traktatu.

W myśl zasady kompensacyjnej ciężary b. Austrii przejęło np. co do długu publicznego państwo polskie. Lecz wywiązanie się z tego ciężaru zależy będzie od stanu skarbu, który obecnie nie jest w możności realizować tych zobowiązań w całości,

3) Niemcy

Od Niemiec należy się obywatelom polskim i państwu szereg odszkodowań już to z tytułu rekwizycji surowców oraz narzędzi produkcji, już

z tytułu strat poniesionych w skutku działań wojennych, już z tytułu udziału ziem Polski w obrocie gospodarczym Rzeszy. Pozatem Polska bierze udział w ogólnym odszkodowaniu wojennym ustalonym według planu Dawesa.

Sprawy te załatwia Trybunał Mieszany Polsko - Niemiecki w Paryżu, który jest specjalnie kompetentny w sprawie roszczeń, przemysłu polskiego za zabrane towary i środki produkcji oraz aljancka komisja odszkodowań. O ile jednak Francja, Belgja, Włochy otrzymały już poważne milionowe sumy z realizacji planu Dawesa, to Polsce przypadły tylko jakieś tysiące.

Jest to wina zaniedbań b. rządów polskich tak samo jak, w sprawie toczących się procesów przemysłu polskiego w Paryżu.

Sytuacja jest taka, że o należnych blisko 70 milionów dolarów Polska wcale się nie upomina.

Jak słusznie zauważa prasa tylko na tem tracimy.

„Rząd Polski liczył na to, że rezygnując z odszkodowań dla przemysłu polskiego, uda mu się wygrać sprawy, wniesione przez obywateli niemieckich, z powodu likwidacji majątków niemieckich w Polsce. Rachuba ta okazała się zawodna....

Wytworzyła się więc sytuacja dziwna, w której my jesteśmy nie tylko poszkodowani, ale nawet jesteśmy przedmiotem szyderstw niemieckich. Przemysłowcy polscy mają zobowiązania dłużne rządu niemieckiego za zabrane towary... sądy niemieckie odmawiają jednak orzekania w tych sprawach, twierdząc, że należą one do Komisji Odszkodowań, albo do Trybunału Rozjemczego (Kur. War.)

Niemcy podczas okupacji ogołocili Polskę z surowców, gotowych towarów oraz środków produkcji. Przemysł polski nie może otrzymać słusznych odszkodowań z tego tytułu, Niemcy natomiast zgłaszają swe pretensje pod adresem Polski.

Chęć pozyskania w ten sposób Niemców jest mrzonką, a w ich oczach świadectwem słabości Polski“. (Rzeczpospolita).

4) Rosja

O sprawie tak zw. wierzytelności rosyjskich, t. j. sum należnych od Rządu sowieckiego z tytułu zobowiązań b. rosyjskich osób prawnych przypominamy, że rejestracja odnośnych pretensji wykazała 1,600.000 zgłoszeń.

Poszukiwanie tych pretensji oparte jest na postanowieniach Traktatu ryskiego. Jak to już raz stwierdziliśmy traktat ten w tej dziedzinie jest arcydziełem niedołęstwa i lekkomyślności, zwłaszcza charakterystyczna jest pod tym względem tajna klauzula Nr. 7. Klauzula ta ustalała sposób przeliczania sum rosyjskich na obowiązującą walutę krajową w sposób tak fatalny, że bolszewicy zaofiarowali Polsce za 242 milj. rubli złotych aż 1190 dolarów.

Oczywiście sumy tej nie przyjęto, wobec tego bolszewicy wycofali się z całego interesu, uważając, że i tak wykazali dużo dobrej woli.

Wina za ten stan rzeczy spada na p. Jana Dąbskiego, prezesa polskiej delegacji, który, zarażony trądem ideowym wschodnich hasel, lekceważył sobie ostentacyjnie interesy materialne Polski i Polaków.

Klasycznym przykładem tego jest że gdy kresowy ziemianin, właściciel olbrzymiej puszczy turowskiej przybył specjalnie do Rygi z propozycją, że ofiaruje połowę swego majątku na skarb państwa, o ile tereny, na których leży jego puszcza zostaną włączone do granic Polskiej Rzeczypospolitej p. Jan Dąbski powiedział mu na to, nic mnie pańska sprawa nie obchodzi. Bo wówczas było w modzie gnębić obszarników i kapitalistów.

A przecież Polacy przyjechali do Rygi jako zwycięzcy, mogli sobie zagwarantować wypełnienie realne zobowiązań przez okupację terenów sowieckich. Tymczasem powzięto tylko papierowe sankcje, które Sowiety zupełnie zignorowały.

Dziś jest taka sytuacja, że wszelkie oczekiwanie zwrotu majątku od Rosji jest bezcelowe.

Na tak zw. sumy rosyjskie składają się fundusze ubezpieczeniowe, kapitały, płynne, emerytalne fundusze

specjalne, stypendja, kaucje (część), należności służbowej kredyty. Poza tem należności prywatne 15 milj., za rekwizycje 7.500 rb., za dostawy wojskowe 21 milj. — wszystko według częściowej rejestracji. Z samych kas oszczędności Rosja wywiozła 165 milj. zebranych na 444.847 książeczkach (niektóre statystyki podają błędnie sumę 75.511.440 rb. złot.) Jest to suma z dnia 1 stycznia 1914 roku.

Wogóle przedłożono na mieszanej komisji polsko-sowieckiej pretensje na 550,274,933 rb.

Polski Główny Urząd Likwidacyjny niezależnie od tego zarejestrował pretensje na 682 milj. rb. do czego dochodzi dług Banku Państwa c—a 250 milj. (banknoty i t..)

Na całe szczęście, na terenie obecnych ziem Rzeczypospolitej Polskiej liczne instytucje finansowe rosyjskie posiadały nieruchomy majątek, poza tem zarówno ich wierzyciele jak i dłużnicy są obecnie obywatelami polskimi, daje to możność przeprowadzenia rozrachunku.

Co do rejestracji nieruchomości dawnego Banku Włościańskiego oraz Szlacheckiego, to banki te są pod przymusowym zarządem i wszelkie związane z tem czynności załatwia P. Bank Rolny w Warszawie, (Traugutta 11).

Pod przymusowym zarządem wykonywanych przez p. Antoniego Piwockiego, Wilno — Mickiewicza 8. znajdują się b. banki ziemskie: Kijowskie, Petersbursko - Tulski, Moskiewski, Połtawski, Żytomierskie Tow. Kredytowe Miejsk. Poza tem prywatny bank Azo-wsko - Doński ma państwowego zarządcę w osobie d-ra Stefana Weksler-Wierzbowskiego, radcę Prokuratorji Generalnej, Warszawa Leszno 5; zaś prywatny bank Wołsko - Kamski znajduje się pod zarządem p. Roszkowskiego, dyr. Banku Gospodarstwa Krajowego.

Obok tego majątki nieruch. mają na terenie Polski: Tow. Ubezpieczeń Rosja, I-sze Petersburskie Tow. Ubezpieczeń i Tow. Ubezpie. „Żiźń” Nadzór nad tymi Tow. wykonywa Państwowy Urząd Kontroli i Ubezpieczeń w Warszawie. Miódowa.

Do wiadomości innych kategorii zainteresowanych podajemy, że obec-

nie ukończono zarówno rejestrację pretensji do Rządu Rosyjskiego (jako bezcelową) jak i zabezpieczanie prawa do papierów wart. na zasadzie ustawy o zabezp. tytułów na okaziciela (Dz. U. R. P. Nr. 115 poz. 1032 dn. 27.XII 1924 r.) Obecnie na zasadzie Ustawy o unieważnieniu tytułów na okaz przeprowadza się odnośne unieważnienia wynikiłe z akcji o zabezpieczenie (Dz. U. R. P. Nr. 113 poz. 654 27/IX 1926 r.).

Poza tem odbyła się rejestracja

i stemplowanie, ukończone 1 października 26 r. obligów b. ros. banków ziemskich i prywatnych. Obecnie odbywa się rejestracja pokwitowań imiennych od 15.I. do 15.II. 1927 roku zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Skarbu (Dz. U. R. P. Nr. 6 poz. 35 26.I). Można rejestrację załatwić pocztą.

Właściwa regulacja zobowiązań nastąpi, gdy zostanie uchwalona przez sejm ustawa o likwidacji mienia b. rosyjskich osób prawnych. Ustawa ta leży w sejmie od lutego 1926 roku.

Inż. A. Żmizdiński, b. delegat Komisji rozrach. w Berlinie.

Na marginesie spraw związanych z wynagr. za straty wojenne i waloryz.

Poszkodowani Wojną i Waloryzacją na Front !!

II.

(Ciąg dalszy).

Polska jednakże, opierając się na logicznym wnioskowaniu, „interpretacji”, odnośnych artykułów traktatów nie tylko jako spadkobierca ziem b. Aljan-ta Rosji i posiadacz ziem prawie że wyłącznie objętych działaniami wojennymi, a dopuszczona jako pełen praw kontrahent po stronie sprzymierzonych, posiada pełne upoważnienie do partycypowania w kwocie reparacyjnej nałożonej na Państwa centralne, a odnoszącej się do strat materialnych poniesionych przez obywateli indywidualnie zamieszkałych na całym terenie walk wojny światowej. Traktaty bowiem mówią o solidarnej odpowiedzialności i solidarnym wynagrodzeniu wyrządzonych wszystkich szkód wojennych na całym obszarze walk wojny światowej. Rzecz oczywista, że Państwa sprzymierzone ustalając obowiązek wynagrodzenia szkód wojennych poniesionych przez obywateli indywidualnie pozostawiły przeprowadzenie wynagrodzenia na terenie pozostawionym Państwom Centralnym, Skarbowi Państw zwyciężonych, a zobowiązały jedynie Państwa Centralne do poniesienia obowiązku zapłaty kwot reparacyjnych na rzecz

obywateli poszkodowanych wojną, a zamieszkałych na terenach ongiś zabranych przez Państwa Centralne, a zwróconych prawym właścicielom, wychodząc ze słusznego założenia, że spadkobiercy ziem zaborczych nie mogą ja'co uciemiężeni i bezwolni w decyzjach Państw Centralnych, ponosić skutków Państw, których odpowiedzialność i wina jako naczelny motyw w traktatach pokojowych ustalona została. Widzimy to w odnośnieniu do Alzacji i kolonji należących ongiś do Państw Centralnych. Straty obywateli byłych ziem austriackich nie mogą być inaczej traktowane jak straty obywateli w Alzacji i kolonjach, tem więcej, że szkody te spowodowane zostały działaniami wojennymi tworzącymi jedną całość. Mienie przejęte może być rozliczone tylko według stanu w jakim je przyjęto, a suma stąd osiągnięta uważana być może tylko jako część kwoty przypadającej na pokrycie szkód wojennych poniesionych przez poszczególnych obywateli oraz wypłat na rzecz emerytur i rent inwalidzkich i to dla obywateli walczących tak w armjach zaborczych jak i sprzymierzonych. Inaczej zasa-

dnicznych artykułów traktatów we Wersalu i St. Germain interpretować nie można, a odmienna interpretacja nie mogła leżeć w intencji reszty Państw sprzymierzonych, gdyż nie miałyby pokrycia dla szkód w Alzacji, oraz kolonjach, wogóle ziemiach zwróconych przez zwyciężonego kontrahenta.

Państwo Polskie zatem posiada teoretycznie a zdaniem moim i praktycznie z tytułu traktatów pokrycie dla strat wojennych poszczególnych obywateli i wypłat na rzecz wdów, sierot i inwalidów z czasów wojny światowej w przejętym mieniu i uprawnieniach wypływających z traktatów. O ile się rozchodzi o straty i szkody wojenne z walk ukraińsko-polskich, walk powstańczych na Śląsku i Wielkopolsce, to Skarb Państwa pokrycie znaleźć musi we własnym zakresie i z tytułu charakteru walk i z tytułu zawartych i podpisanych umów. Zaś w odnośieniu do szkód wojennych polsko-rosyjskich, to obowiązuje zawarty w Rydze traktat, jego konsekwencje i uprawnienia, którym Rosja Bolszewicka częściowo już sprostała.

Na podstawie powyżej danych wynika, że Państwo może i musi przystąpić do sanacji obecnych stosunków narazie we własnym zakresie, musi rozpocząć bodajże to dzieło, a kwoty w przyszłości wyegzekwowane w budżecie swym wstawić jako pokrycie zaciągniętych dla tego celu zobowiązań. Majątek zaś przejęty po zaborcach musi uważać mocą litery traktatów, podpisanych przez siebie, jako część integralną, nierozłączną od kwestji wynagrodzenia obywateli za ich szkody indywidualne. Ponieważ mienie to jest państwowe, a więc własnością całego społeczeństwa, społeczeństwo całe musi partycypować w wykupieniu tego mienia na rzecz poszkodowanych indywidualnie, Państwo musi politykę swą gospodarczą do tego zadania dostosować dla uzdrowienia naszego życia gospodarczego i podniesienia produktywności kraju, a temsamem bogactwa narodu. Zresztą sprawa praktycznego wykonania nie zdaje mi się być kwestją nie do rozwiązania. Wystarczy gdyby Państwo i Rząd wyciągnęło wszelkie dla siebie

korzystne konsekwencje z istniejących umów i traktatów i na ich podstawie oraz walorów posiadanych w kraju dało uznanie swych zobowiązań i gwarancje, a znajdą się możliwości, które we własnym zakresie pozwolą przeprowadzić sanację obecnych stosunków i z kilkumiljonowej rzeszy obywateli nie produktywnych oraz setek tysięcy warsztatów chromających i również nie produktywnych, stworzą warstwę ludzi pracujących w atmosferze zaufania, nie rozgoryczenia, a więc owocnie dla siebie i Państwa stworzą warsztaty pracy pulsujące życiem i energią.

Wykonawcą nabytych na podstawie traktatów i umów praw dla poszkodowanych wojną, jest Skarb danego Państwa. On też jedynie jest uprawnionym egzekutorem wobec dłużnika kontrahenta. Jest on jednakże jako ten wykonawca i egzekutor zobowiązany do wypłaty już osiągniętych kwot na rzecz zainteresowanego, a jako kontrahent, występujący w imieniu swych mandatów, zobowiązany do obrony uprawnień swych mandatów. O ile zaś błędy popełnia, powiedzialbym „fachowiec“, to zobowiązany jest do pokrycia strat z winy jego powstałych i poniesienia konsekwencji z takiego stanu rzeczy wynikających.

Dr. D. Bulwar, Adwokat Kraj. w Krakowie.

Walec. „zapłaconych” wierz. jest postulatem sprawiedliwości!

Sprawę powyższą „de lege lata” reguluje słynna lex Zoll w § 40 rozp. Prez. z 14/5 1924 w słowach. 1. Zapłaty przyjęte przez uprawnionego nie mogą być przez niego zakwestjonowane z powodu spadku wartości pieniądza w okresie przyjęcia zapłaty, *chyba*, że przyjęcie nastąpiło pod warunkiem możliwości dochodzenia nadwyżki. 2. Hipoteki prawomocnie wykreślone nie mogą być przywrócone“.

Późniejsze rozporządzenie z 27/12 1924 Nr. 115 Dz. U. R. P. modyfikuje nieco — widocznie na korzyść wierzyciela — ten przepis, wprowadzając

Uważam, że dosyć znajdujemy w powyższym przedstawieniu argumentów dla przychylenia się Rządu do wysuniętych na wstępie tez, a logicznie wnioskuje dla położenia kamienia węgielnego do realnej i pozytywnej pracy nad usunięciem obecnego, groźnego i szkodliwego stanu rzeczy.

My poszkodowani, żądając wazszej współpracy w tym dziele, chętnie współdziałać będziemy w kierunku sanacji, dążąc do osiągnięcia pozytywnych wyników bez wstrząsów, dla życia gospodarczego, w ramach możliwości Państwowych.

Jednakże dłużej już nie ścierpiemy obecnego systemu zwlekania i jak już zaznaczyłem na wstępie, czy to ponurym milczeniem gospodarczym, stając się ciężarem Państwa, czy też głośnym i dobitnym wołaniem o swe słuszne prawa, dopniemy do celu, to jest realnego rozwiązania kwestji odškodowań wojennych na podstawie wysuniętych na wstępie tez,

A przecież jest nas nie setki, tysięcy, lecz setki tysięcy, milionowa rzesza ludzi, domagających się odbudowy, restytucji mienia oraz zwrotu straconych przez działania wojenne warsztatów pracy.

—0—

do § 40 dalszy ustęp interpretacyjny o następującem brzmieniu:

„W myśl ustępu 1 należy uważać zapłatę za *przyjętą pod warunkiem możliwości dochodzenia nadwyżki* także wtedy, gdy wierzyciel w chwili przyjęcia zapłaty zastrzegł, że ma ona tylko być *zaliczką*, lub gdy z uczynionego przy przyjęciu zapłaty zastrzeżenia wynika, że wierzyciel zachował sobie prawo dochodzenia nadwyżki“.

Porównyując pierwotne brzmienie § 40 cyt. z jego obecnem brzmieniem w myśl noweli z 27/12 1924 widzimy postępującą ewolucję pojęć o

konieczności zmniejszenia krzywd wyrządzonych wierzycielom polityką inflacyjną Państw wojennych i powojennych. Wiemy, że już *lex Zoll* stanowiła duży wyłom w utartym sposobie myślenia zawodowych prawników, którzy wpatrzeni w literę prawa wydanego i powstałego wśród warunków normalnych, pokojowych i stabilizacji pieniądza nie mogli zgoda stosować się do stosunków inflacyjnych, gdy między wierzyciela a dłużnika wdarł się trzeci czynnik „Państwo“ ze swoją inflacją i ustawicznym zmienianiem wartości nabywczego pieniądza obiegowego. Po latach zmagania się sądów naszych z istniejącym a zupełnie niewystarczającym ustawodawstwem, aby je zastosować do pojęć słuszności i wymagań najprymitywniejszej sprawiedliwości, po prawdziwym naciąganiu §§-ów istniejących kodeksów prawnych przy ferowaniu wyroków — *lex Zoll* zmierzała do ustawodawczego uregulowania tej materji, do ostatecznego ustalenia, ile też naprawdę ma wierzyciel prawo wymagać od dłużnika za wierzycielności powstałe w czasie większej siły kupna czyli wewnętrznej wartości pieniądza (korony, marki, rubla).

Początek zrobiono, przełamano bezsensową zasadę, że „korona jest koroną a marka marką“, skoro pod tą samą nazwą różna treść się kryła. Ale był to tylko początek, daleko nie odpowiadający potrzebom i poczuciu słuszności u społeczeństwa.

Jak dalece krzywdząca jest ta *lex Zoll* dla wierzycieli, o tem czytelnikom tego pisma opowiadać nie trzeba, wystarczy tylko wskazać na stopę przerechowania wkładek oszczędnościowych, pretensji z weksli itd.

W jednej jednak materji strasznie pokrzywdzono wierzycieli mianowicie co do pretensji „zapłaconych“. Przepisy co do pretensji „zapłaconych“ (§ 40 cyt.) widocznie powstały jeszcze pod sugestją zawodowych prawników-formalistów o nienaruszalności „praw nabytych“. Jest to ta sama formułka, którą mieli na ustach prawnicy, przeważna ilość Sędziów, która w latach po 1918—1924 powoływała się na istniejące prawodawstwo nie znające żadnej waloryzacji, a wedle której oddawać

naależy tyle nominalnych sztuk pieniądza, ile umówiono przy zawieraniu stosunku obligatoryjnego (kupnie, pożyczce itd.), choćby wartość (siła kupna) pieniądza, nie wiem jak się zmieniła. Czy nie widać tutaj dwóch wprost sprzecznych zasad prawnych, które stanowią podłoże jednego aktu ustawodawczego (rozporządzenia waloryzacyjnego)? Z jednej strony bowiem abstrahuje się zgoda od nominalnego pieniądza i przy ocenianiu wysokości długów bierze się (i słusznie) za podstawę siłę kupna pieniądza w czasie powstania stosunku obowiązkowego (czyli wartość w złocie jako stałym miernikiem (i jedynie ze względów oportunistycznych ten dług ogranicza się od 100 proc. aż do 5 proc. wedle natury danego długu, — z drugiej zaś, o ile idzie o zapłatę, bierze się sam fakt zapłaty, choćby zgoda z pominięciem zmienionej wartości wewnętrznej pieniądza uskutecznionej i uważa się zapłatę za prawną przyczynę zgaśnięcia zobowiązania — jedynie z wyjątkiem tym, *gdy sobie wierzyciel zastrzegł przy zapłacie, że nadwyżki będzie dochodził!!*

Jeżeli nawet wyroki sądowe zapadłe w myśl rozp. waloryzacyjnego (§ 39 rozp.) są bez znaczenia dla przerechowania — widocznie dlatego, że ustawodawca rozumował, że i Sądy i strony nie mogły liczyć się z przerechowaniem, którego ustawodawczo jeszcze nie wprowadzono — to dlaczego zapłaty, które przyjmowano jedynie dla braku ustawowych przepisów waloryzacyjnych, mają być traktowane jako *fait accompli*, jako fakt dokonany sanacji nieulegający?

Przykład to drastycznie uwydatni: Jeśli ktoś pożyczył drugiemu w grudniu 1923 kwotę 80.000.000 Mkp. (1 zł.=800.000 Mkp.), to w kwietniu 1924 (1 zł.=1.800.000 Mkp.) ten dług obliczono na 1.800.000 Mkp. i stosowano ustawę o przerechowaniu, aczkolwiek od czasu pożyczki upłynęły *zaledwie 4 miesiące*, a marka w tym czasie *niewiele ponad 2 razy* się zdevaluowała.

Jeżeli zaś ktoś sprzedał dom w roku 1914 i została do zapłacenia reszta ceny kupna 50.000 K. (=52.500

zł.) a odebrał w styczniu 1920 nominalnych 50.000 K. równających się wedle rozp. o przerechowaniu 1785 zł. czyli mniej niż 1/29 część wewnętrznej wartości pieniądza i to *po 6-ciu latach* to ten stan uważa cyt. rozp. za prawny i nieodwołalny — „chyba że zrobiono zastrzeżenie żądania nadwyżki“.

Czy to zgadza się z poczuciem prawa i słuszności?

O owej maksymie stanowiącej zresztą tylko zło konieczne „iż nieznaną jomością prawa nikt tłumaczyć się nie może“ — w naszym przypadku mówić nie można, bo przecież przed wydaniem *lex Zoll* nikt nie mógł wiedzieć o ustawie, której nie było, a najmniej można było o tem marzyć w latach 1918—1922. gdy nawet Sądy nie chciały nic wiedzieć o waloryzacji. Cóż więc miał wierzyciel zastrzegać, gdy czuł się skrzywdzony. Dlaczegoż zatem — pytamy — mają być uprzywilejowani ci wierzyciele, którzy odbierali wierzycielności po wyjściu cyt. rozp., w stosunku do tych, którzy otrzymali je przed tym terminem (marcem 1924). Boć przecież rzecz jasna, że po wyjściu *lex Zolla* żaden wierzyciel nie był tak naiwnym, by nie przeliczać swej pretensji w myśl tego rozporządzenia!

Poruszona tu przez nas kwestja jest pierwszorzędnej doniosłości. Wiadomo, że przedewszystkiem osoby prywatne, najlepsza i przeważna część naszego mieszczaństwa dzięki inflacji i nieuregulowaniu ustawodawczemu sprawy przerechowania postradały cały swój majątek, znamy przypadki, gdzie byli właściciele domów i dóbr stali się dosłownie żebrakami zdanymi na utrzymanie się z darów z łaski — wszystko dlatego, bo odbierali sumy pożyczkowe z hipotek i ceny kupna za sprzedane realności w kilka lat po wojnie — straszliwie zdevaluowane! — Wiemy, że spotkamy się z zarzutem, że przywrócenie zapłaconych pretensji spowodowałoby wielkie wstrząśnienia gospodarcze.

(C. d. n.).

Składajcie na Fundusz prasowy „Gazety Społecznej“ własną bronią — własną prasą zwyciężymy!

Pieśń zwaloryzowanego wierzyiciela!

Nareszcie Sejm „umarł“, już leże na desce,
Otwórz mu „bufecik“ to się ruszy jeszcze,
Bo już w Sejmie taka dusza,
Że mądrych spraw nie porusza,
Dana, moja dana, dana, dana, dana.
Gdyśmy naszych posłów do Sejmu wystali,
Oni sobie w Sejmie kluby zakładali,
Politykę się trudnili,
Między sobą się kłócili,
Dana moja dana, dana, dana, dana.
I tak wszyscy razem pięć lat zmarnowali,
Pięćdziesiąt sześć milionów (złoty) pensji
A co z „boku“ „zarobilił“? [poobrali,
W sekrecie się podzielili,
Dana moja dana, dana, dana, dana.
Wielu takich było co w przeciągu roku,
Wchodzili do Sejmu dopiero o zmroku,
Dziesięć razy do miesiąca,
Postuchać sesji końca,
Dana moja dana, dana, dana, dana,
To też z takim Sejmem pan Grabski się
[bawił
Co postowie zsiękli, to pan Grabski zgrabiał
A co zgrabiał to „wysuszył“,
Cały kredyt w Polsce skruszył.
Dana moja dana, dana, dana, dana.

I przy takich rządach sejmo-grabskiej
[spółki
Nie chciaty wleźć wróble do gniazda
[jaskółki,
Zato wleźli wierzycciele,
Sejm ich „nakrył“ na lat wiele,
Dana moja dana, dana, dana, dana.
Bawił się Sejm, bawił stale w „cluciu babkę,
I nie wiedział, że „ktoś“ położy nań
Że zawoła: dosyć tego! [„tapkę“,
Bałoganu przeklećtego!!
Dana moja dana, dana, dana, dana.
Jeżeli zaś w przyszłym Sejmie mądrzy
[ludzie,
Będą obradować nie jak w „cyrku —
To też bez żadnego cudu, [budzie“,
Zrobią coś dla dobra ludu,
Dana moja dana, dana, dana, dana.
Lecz gdy w przyszłym Sejmie znów bę-
[dą warchoły,
Którzy poprzychoǳą z „kresowej sto-
[doły“,
Wtenczas weźmie „Tata“ bata
I Sejm nie doczeka lata,
Na pożytek kraju dziury Mu załata!
R. S.

Ogólno krajowy zjazd delegatów

i masowy wiec poszkod. wojną i walor. we Lwowie!

W przepelnionej sali Instytutu Technologicznego we Lwowie, odbył się w niedzielę 11 bm. ogólnokrajowy wiec poszkodowanych wojną i waloryzacją. Na wiec przybyli delegaci z Poznania, Warszawy, Krakowa oraz kilkadziesiąt delegatów ze wschodniej Małopolski, reprezentujących szerokie sfery urzędnicze tudzież drobnego włościanstwa i rzemiosła. Wiec zagał adw. Dr. Dratler Prezes lwowskiego Stow. Obr. Wierzyt. poczem wybrano Prezydium w osobach p. p. 1) przewodniczący Preis, Dyrektor Akad. Handl. z Poznania. 2) Wiceprezes Dr. Dratler, oraz wydziałowi. 3) Adw. Jeleński, Prezes Centrali Warszawskiej 4) Szymczak, redaktor z Poznania. 4) Serafin, Wiceprezes Stow. Obrony poszkodowanych wojną z Krakowa.

dalej 6) delegat z Brodów Czorneńki oraz 7) Paduch b. poseł do parlamentu austriackiego i 8) p. Szymańska ze Lwowa. Sekretarzował p. Gellerski pierwszy referat wygłosił Inż. Żmidziński, który wykazał że wiec dzisiejszy reprezentuje 33% ogółu obywateli Polski, poszkodowanych wypadkami wojennymi. Po rozwinięciu i uzasadnieniu programu Centr. Stow. Obr. Wierz. wskazał, p. Żmidziński, że niewykonanie tego programu przez czynniki decydujące, pociągnie zupełny zanik życia gospodarczego w Polsce a jako sposób walki wskazał we formie, że w Niemczech podobny Związek po odbyciu w jednym miesiącu stowarzyszenia pięć wieców i wysłania delegacji, wywalczył rewaloryzację i wynagrodzenie szkód wojennych. Następ-

ny mowca adw. Jeleński z Warszawy, niestrudzony bojownik od szeregu lat, słusznych postulatów ogółu wierzyccieli, wskazał, że warunkiem wywalczenia żądań wierzyccieli jest konsolidacja i silna organizacja wierzyccieli, bez względu na różnice dzielnicowe, wyznaniowe, narodowościowe i klasowe. Usunięcie zaś krzywdy wyrządzonej społeczeństwu przez „lex Zoll“, jest pierwszym warunkiem zaistnienia praworządności w Państwie i odbudowy zaufania, jako podstawy rozwoju życia gospodarczego. Następny mowca redaktor Zymczak z Poznania, wygłosił szczegółowy referat o pożyczkach państwowych i o walce jaką prowadzi Wielkopolska w kierunku uchylenia krzywdzącej waloryzacji tych pożyczek. Dalszy mowca adw. Dr. Dratler ze Lwowa, zdawał sprawozdanie z konferencji odbytej przed dwoma tygodniami w Ministerstwach w Warszawie a to w Ministerstwie Reform Rolnych i Rolnictwa, oraz Ministerstwa Skarbu i wskazał na możliwość i środki które doprowadziłyby mogły do zrealizowania roszczeń wynagrodzenia szkód wojennych a który to program przedstawiony został przez niego w wymienionych Ministerstwach i uznany został jako realny!! Szczegółowe wypracowanie tego projektu będzie zadaniem najbliższych prac Stowarzyszenia Obr. Wierzyt. we Lwowie.

Dalej przemawiał baron Brunicki który wskazywał na wielkie krzywdy wyrządzone społeczeństwu przez system rządu Grabskiego i niektórych urzędników powołanych przez niego, a siedzących wciąż jeszcze w Ministerstwach.

Następnie przemawiał adw. Dr. Dregiewicz, który jako reprezentant Polskiej Partii Socjalistycznej, oświadczył, że partja jego uznaje słuszność roszczeń poszkodowanych wojną i waloryzacją.

W końcu wydziałowy i założyciel lwosk. Centr. Stow. Obr. Wierz. p. Maszczak wskazał, że w łonie Stow. Obrony Wierzyt. we Lwowie stworzoną została KOMISJA POLITYCZNA, która w okresie wyborczym, pilnować będzie interesów poszkodowanych wojną i waloryzacją a to przez odpowied-

nie ustosunkowanie się do partii politycznych. w którym to celu w najbliższym czasie zostanie urządzony szereg wieców w Małopolsce i na kresach.

Wskazał dalej p. Maszszak, że Komisja polit. CSOW. zwróci się do poważniejszych partii z żądaniem, by nie tylko wstawiono program CSOW. do programu danej partii, lecz nadto nauczeni doświadczeniem obiecywania nam i niedotrzymania, żądać będziemy by odnośne stronnictwo wstawiło na swą listę wyborczą także kandydatów z grona organizacji wierzyielskich!! W tej sprawie wydana zostanie **Odezwa** do milionowej masy Wierzyieli (poszk. wojną i walor.) w Polsce z tem że CSOW. w decydującej chwili rzuci milionowe masy głosów wierzyieli (poszk. wojną i walor.) na szalę zwycięstwa wyborczego tych stronnictw które uwzględnią żądania wyżej wymienione:

W końcu uchwalono następujące rezolucji:

Zebrani na masowym wiecu ogólnie krajowym we Lwowie dnia 11 grudnia 1927 r. poszkodowani wojną i waloryzacją, z udziałem delegatów wszystkich dzielnic Polski, w sali Instytutu Technologicznego przy ul. Bourlarda 5, uchwalają następujące rezolucje:

1) Zważywszy, że traktaty pokojowe zawarte po wojnie światowej uznają za naczelne hasło wynagrodzenia indywidualnych strat wojennych poszczególnym obywatelom i zasadę tę uznały i wprowadziły w czyn już wszystkie Państwa, regulując sprawę tę na drodze ustawowej, zgromadzeni poszkodowani wypadkami wojennymi domagają się rychłego uregulowania sprawy tej w Polsce *w drodze zalegalizowania orzeczeń* Komisji Szacunkowych, względnie *wydania Obligacji Państwowych*.

Zebrani na wiecu stwierdzają, że obecny stan rzeczy wytwarza coraz to większą pauperyzację ogromnej masy milionowych rzesz gospodarczo-twórczych oraz załamuje byt i siły państwowo twórcze tychże mas, obniża wytwórczość kraju i produktywność pracy z ogromną szkodą dla życia

gospodarczego Państwa, gdyż zrujnowane doszczętnie wypadkami wojennymi jednostki wartościowe i państwowo-twórcze, załamane materialnie i psychicznie, ze szkodą dla życia gospodarczego Państwa nie współpracują w tymże życiu i rzucone są na łup wzbogaconych nieuczciwie wojną a działających przeważnie z niekorzyścią dla państwa.

Stan taki prowadzący niechybnie do zamętu tak gospodarczego jak i społecznego musi uleść w najkrótszym czasie zmianie i dlatego zebrani popierając usiłowania obecnego Rządu nad gruntownym uzdrowieniem naszego ustroju społecznego i gospodarczego, domagają się *stanowczo uregulowania spraw związanych z wynagrodzeniem za szkody wojenne*, oraz jako bezpośrednio zainteresowani domagają się *czynnej współpracy przy tem dziele*.

2) Celem przyjscia z pomocą doraźną najbardziej zrujnowanym wojną domagają się zebrani rozszerzenia kredytów na poczet prawnie należnego im odszkodowania, oraz współpracy przy rozdziale tychże kredytów, domagają się specjalnego uwzględnienia osób poszkodowanych wojną przy kredytach inwestycyjnych, obsadzeniu stanowisk państwowych przy różnych kwalifikacjach oraz zniesienie opłat szkolnych dla dzieci poszkodowanych wojną w szkołach średnich i wyższych.

1) Zebrani domagają się bezwzględnie zniesienia ustawy waloryzacyjnej z dnia 14 maja 1924 roku, (lex Zoll) jako niekonstytucyjnej, gdyż naruszającej własność prywatną na rzecz pewnej grupy dłużników a wywłaszczającej ogół obywateli, warstwy stanowiącej w każdym Państwie jądro siły podatkowej, warstwy gospodarczo i państwowo-twórczej.

4) Zgromadzeni posiadacze listów zastawnych Towarzystwa Kredyt. Ziemińskiego domagają się bezwzględnie rewizji działalności tego Towarzystwa, gdyż działalność ta wywłaszczyła ogromną ilość obywateli na korzyść poszczególnych jednostek i podkopała w społeczeństwie wszelkie zaufanie w praworządność

równocześnie podrywając zmysł oszczędnościowy, podwaliny dobrobytu Państwa i jego obywateli.

5) Zgromadzeni posiadacze obligacji pożyczek państwowych oraz depozytów sądowych przedwojennych i wojennych domagają się sprawiedliwego przeliczenia tych wierzytelności, uważając, że stan obecny podrywa zaufanie obywatela do Państwa i powoduje ucieczkę kapitałów za granicę.

6) Zgromadzeni domagają się przyspieszenia konwencji rządowej w sprawie waloryzacji polis zagranicznych ubezpieczeniowych, któraby uwzględniła interesy obywatela polskiego i nie dopuściła do jego pokrzywdzenia. Równocześnie domagają się zgromadzeni ze względu *na ewent. przedawnienie*, bezwzględnie uregulowania sprawy *pożyczek wojennych b. Państw zaborczych*.

7) Wobec skończonej kadencji b. Sejmu i Senatu i rozpisanych wyborów zgromadzeni poszkodowani wojną i waloryzacją oświadczają, że czynnie wystąpią w obronie swych praw i krzywd materialnych, łącząc się na gruncie czysto państwowym i gospodarczym, bez względu na narodowość, stan i klasowość, z odrzuceniem wszelkich momentów partyjnych i hasel demagogicznych, a uznając dotychczasową korzystną działalność obecnego Rządu, oraz jego przychylnie stosunkowanie się do programu Centr. Stow. Obrony Wierzytelności i rewaloryzacji wierzytelności, pójdą po linii tegoż Rządu i współpracować będą nad odbudową życia społecznego i gospodarczego Państwa, dążąc do tego, by polityka gospodarcza Państwa została dostosowaną do realizacji sprawy szkód wojennych oraz rewaloryzacji wierzytelności tak Państwowych jak i prywatnych.

Zgromadzeni wzywają ogół zainteresowanych do skupienia się przy programie Centr. Stow. Wierzytelności, do bezwzględnej karność i czynnego poparcia, tak, by do nowego sejm weszli tylko tacy z ich wyboru posłowie którzy posiadając pełne zaufanie poszkodowanych, dają gwarancję, że potrafią słuszne żądania swych wy-

borców w całej pełni zrealizować. Tylko jednością stworzymy nie dającą się przełamać i obejść siłę a w siłę naszej, nasze zwycięstwo.

8) Zgromadzeni stwierdzają, że poszczególne instytucje finansowe, mimo istniejących przepisów w chęci ucieczki przed ewent. rewaloryzacją nie przyjmują zastrzeżenia dopłaty w razie rewaloryzacji, mimo, że same zabezpieczają się przy kwitach ekstabilacyjnych. Przeciwno takiej nieuczciwości i jaskrawemu działaniu na szkodę swych wierzycieli, poszkodowani waloryzacją wystąpią z całą stanowczością, nie cofając się nawet przed bojkotem tego rodzaju instytucji.

—0—

Kronika

Czas odnowić prenumeratę za I. kwartał 1928.

Wierzyciele poszkodowani wojną i waloryzacją organizujcie się i prenumerujcie Gazetę Społeczną, jedyną waszą prasę obrończą!! Bije godzina decydująca!!

Bez własnej silnej broni, to jest bez własnej prasy nie zwyciężymy!!

Kwartalna prenumerata „Gazety Społecznej” wynosi 2 zł. Celem uniknięcia przerwy w wysyłce upraszamy o wcześniejsze odnowienie prenumeraty za I. kwartał 1928, względnie o wyrównanie dodatkowej należności. Prenumeratę uiścić można albo zwykłym czekiem, dopisując numer naszego konta czekowego P. K. O. 153.388, lub też przekazem pocztowym.

Zalegających z prenumeratą wykreślmy z naszej organizacji!!

„Centralne Stowarzyszenie Obrony Wierzytelności” we Lwowie ul. Ochronek 1 (skrytka pocztowa 167) urzę-

duje codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt, od 10 do 1 w południe. Wpisowe wynosi jednorazowo 1 zł., zaś wkładka roczna 2 zł. Ze względu, że idziemy do decydującego boju o nasze prawa i że musimy w najbliższym czasie zwołać szereg wieców, zgromadzeń, oraz że musimy rozwinąć gwałtowną agitację prasową, co wszystko powoduje olbrzymie koszty, **wzywamy wszystkich P. T. naszych członków do bezzwłocznego nadsyłaania wkładek statut. po 2 zł. na r. 1928.** Wydział CSOW zrobi wszystko co możliwe, lecz członkowie muszą także swój obowiązek spełnić i dać Wydziałowi środki i możność do skutecznej pracy. Przy wszelkich korespondencjach należy zawsze podać numer legitymacji członkowskiej.

Członków, którzy będą zalegać z wkładką, wykreślimy definitywnie z naszej organizacji i wykazów imiennych — jako szkodników sprawy wierzycielskiej!!

Wielki Wiec manifestacyjny

Wierzycieli (poszkod. wojną i walor.) odbędzie się w **Warszawie**, w niedzielę dnia 18 bm. a to z inicjatywy Prezesa Centrali warszawskiej adw. Jeleńskiego, przy współudziale delegatów całego kraju!!

„Wydział wykonawczy Zrzeszonych Małopolskich Związków Emerytalnych”, urzęduje we Lwowie, ul. Ochronek 1, parter.

Centralny Związek Małopolskich Emerytów, Wdów i Sierót (państwowych, kolejowych i wojskowych) urzęduje we Lwowie, ul. Ochronek 1, parter.

Centralny Komitet Samoobrony byłych Członków NUZA we Lwowie, urzęduje przy ul. Ochronek 1.

Centralny Związek Małopolskich Lokatorów i Sublokatorów, otwarty zostanie z dniem 1 stycznia 1928, we Lwowie.

Wszyscy poszkodowani Waloryzacją (a to posiadacze listów zastawnych, książeczek oszczędnościowych, pożyczek państwowych, polis ubezpiecz. akcji i tp.) róbcie zastrzeżenia waloryzacyjne i jak to już szczegółowo omówiliśmy w Gazecie Społecznej Nr. 19, uważajcie wszelkie zapłaty i przechowania, **jako zaliczkę** pod warunkiem dochodzenia nadwyżki.

Orzecznictwa sądowe nadzwyczaj ważne i miarodajne w sprawach waloryzacyjnych umieszczac będziemy od 1 stycznia 1928 stale w Gazecie Społecznej.

Odpowiedzi redakcji

W. P. R. Z. — Czerniowce. W sprawie konwencji pożyczek m. Lwowa z r. 1900 i 1911, odniesiemy się do Magistratu lwowskiego.

PERLMUTTERA ULTRAMARYNA

nagrodzona na wystawach światowych w Brukseli i Medjolanie złotym medalem (Grand Prix) jest najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielizny, wapna i celiów malarskich.

Fabryka Ultramaryny Ch. Perlmuttera
Lwów, Słoneczna 26.

Wszędzie do nabycia

Usuwa radykalnie specjalnymi bandażami największe i zastarzałe przepukliny:

brzucha, pępka, uda i pachwiny dla dzieci, kobiet i mężczyzn. Opaski: przeciw obwisłości brzusznej, przeciw obniżeniu żołądka, po przebytych pogoju i t. d. Pończochy gumowe przeciw zylakom i dla zreformowania zgrubiałych nóg. Prosto-trzymacze i gorsety przeciw tworzącym się garbom i przeciw skrzywieniu kręgosłupa. — Moczniki gumowe na dzień dla osłabionych na pęcherz. Protezy sztucznych nóg dla amputowanych i t. d.

bandażysta Polacek w Samborze Nr. 106.

Cenniki darmo 106 1 10 Cenniki darmo

Ceny ogłoszeń:

1/4 „	Zł. 30.—
1/8 „	15.—
1/16 „	8.—
1/1 str.	Zł. 120.—
1/2 „	60.—

Strona pierwsza . . . 50% drożej od ostatnie
„ wewnętrzna . . . 25% „ „ „
Drobne ogłoszenia po 6 groszy do
słowa. Druk tłusty podwójnie.